

## SPRAWA CHEŁMSZCZYZNY W 1918 R.

Chełmszczyzna to obszar, który od XIV w. należał do Polski. W okresie III rozbioru był krótko we władaniu Austrii, w 1809 r. został włączony przez Napoleona do Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. stał się częścią składową utworzonego wówczas Królestwa Polskiego, stanowiąc jego południowo-wschodnie kresy. Narodowościowo był to obszar mieszany, zamieszkały głównie przez ludność polską i ukraińską, przy czym polska stanowiła większość. Już po 40 latach polityki intensywnej rusyfikacji, krwawych prześladowań narodowych i wyznaniowych, zmuszania represjami do przyjmowania prawosławia, jaką rząd carski i cerkiew prowadziły od 1864 r., stosunki narodowościowe kształtowały się tu według danych rosyjskich z 1906 r. następująco: jedynie w pow. hrubieszowskim ludność grecko-katolicka stanowiła większość (47,6% w zestawieniu z 36,4% katolickiej), poważny odsetek reprezentowała w powiatach włodawskim (38,6%), tomaszowskim (28,2%) i chełmskim (32,1%). Natomiast w innych powiatach przewaga ludności polskiej była przytłaczająca<sup>1</sup>:

Powiaty	Katolików w %	Greko-katolików w %
Krasnystaw	81,7	5,9
Zamość	76,5	9,5
Biłgoraj	64,7	25,9
Konstantynów	77,9	7,6
Radzyń	78,6	3,6

Reszta to ludność żydowska i nieliczne odsetki ludności rosyjskiej i niemieckiej.

Począwszy od 1865 r. istniały w miarodajnych kołach rosyjskich zamiary wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego<sup>2</sup>. Zamiary te forsowane były również przez kościół prawosławny. Nie dochodziły one do skutku m.in. z powodu oporu każdorazowego generalnego gubernatora warszawskiego (za wyjątkiem hr. Szuwałowa). W 1907 r. powstał jednak konkretny projekt biskupa chełmskiego, Elogiusza, i nacjonalistów ukraińskich, zatwierdzony przez Komitet Ministrów i przekazany w 1909 r. do odpowiedniej podkomisji III Dumy. Projekt przewidywał wydzielenie obszarów z dwóch guberni, siedleckiej i lubelskiej, oraz stworzenie nowej gub. chełmskiej, w której miałyby się znaleźć 637 tys. osób, czyli 30% mieszkańców wymienionych guberni. Projekt zawierał również wykaz ograniczeń ludności polskiej i żywołu

<sup>1</sup> L. Wasilewski, *La paix avec l'Ukraine. Podlachie et Chelm*, Genève 1918.

<sup>2</sup> O perypetiach chełmskiej diecezji grecko-unickiej w XIX w. ob. A. Korobowicz, *Zależność obrządku grecko-unickiego w Królestwie Polskim od wyższych władz duchownych*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1968, z. 2, s. 47—58.

katolickiego oraz przywilejów dla ludności prawosławnej. Podkomisja Dumy rozszerzyła jeszcze proponowane terytorium, włączając doń dodatkowo tereny z 100 tys. ludności, w przeważającej mierze polskiej. W sumie ludność nowej guberni miała liczyć obecnie 52,6% katolików, 31,3% greko-katolików, 12,87% żydów i 3,2% protestantów<sup>3</sup>. Nowo utworzona gubernia miała być przyłączona do Generalnego Gubernatorstwa Kijowskiego lub podporządkowana bezpośrednio Petersburgowi.

Wiadomość o tych projektach wywołała ogromne wzburzenie w Królestwie. Jak pisał konsul generalny Francji w Warszawie, Coppet, Polacy uważali je za czwarty rozbiór Polski. Coppet przestrzegał, że w razie realizacji tych projektów możliwość zbliżenia między Polakami i Rosją byłaby na dłuższy czas wykluczona, ostatecznie zbudzenia zostałyby rozwiane i wreszcie, że wywołałoby to „un mouvement général et profond d'irritation contre les Russes”<sup>4</sup>. Coppet podkreślał znaczenie Królestwa Polskiego z jego 11 mln ludności jako ewentualnego teatru wojny. Francja była zainteresowana, by zachodnie krańce sojuszniczej Rosji nie stanowiły zarzewia niepokoju i niezadowolenia, by ludność polska nie była wrogo usposobiona wobec Rosji. I dlatego z goryczą i niepokojem przytaczał Coppet wypowiedź „jednego z najwybitniejszych posłów polskich” Władysława Grabskiego, który w wywiadzie udzielonym liberalnej „Rieczy” w związku z projektem w sprawie Chełmszczyzny oświadczył: „Nous avons perdu notre goût politique à l'égard d'Allemagne”. Cytował też opinie: znanego czeskiego panslawisty K. Kramarza, że „n'est pas slave celui qui persecute les Slaves”, ks. Trubeckiego, że na granicy zachodniej trzeba mieć przyjaciół, a nie wrogów i wreszcie francuskich rusofilów Leroy Baulieu i Legera, występujących przeciw czwartemu rozbiorowi Polski. Takie było również stanowisko samego Coppet'a<sup>5</sup>.

Duma nie liczyła się jednak z tymi zastrzeżeniami i sprawa przeszła w ciągu 1911 r. przez wszystkie etapy prawodawcze, a pod koniec sesji została zatwierdzona przez plenum Dumy w ostatecznej formie, uwzględniającej wnioski skrajnej prawicy. Przez kraj przeszła nowa fala oburzenia. Ówczesny konsul generalny Francji w Warszawie pisał pod koniec grudnia 1911 r. o „nieszczęśnej sprawie chełmskiej”, stwierdzał jednolitą postawę „wszystkich klas społecznych” w Królestwie, informował o zarządzeniu żałoby narodowej, co znalazło wyraz w tym, że w bieżącym karnawale nie miał odbyć się żaden bal, żadna zabawa, żaden koncert publiczny. Prosząc o interwencję u najwyższych czynników rosyjskich przestrzegał, że sprawa chełmska „aura profondément trouble le pays”<sup>6</sup>.

Charakterystyczna, szczególnie ze względu na rolę Austro-Węgier w 1918 r., była reakcja rządu austriackiego. Charge d'affaires Francji w Wiedniu, donosząc do swego ministerstwa o zaburzeniach we Lwowie z powodu planowanego wyłączenia Chełmszczyzny i o akcji Koła Pol-

<sup>3</sup> Ib. oraz L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*. Warszawa 1925.

<sup>4</sup> Raport Coppet'a do francuskiego MSZ z 11 I 1911 o sytuacji politycznej i ekonomicznej Królestwa Polskiego w r. 1910, Archives du Ministère des Affaires Etrangères. Russie Politique intérieure Pologne IV 1910—14, s. 83—9.

<sup>5</sup> Ib.

<sup>6</sup> Raport z 28 XII 1911, ib., s. 114 n.

kiego w parlamencie wiedeńskim, stwierdzał, że Austria nie ruszy palcem, bo zależy jej na dobrych stosunkach z Rosją<sup>7</sup>.

Ostatecznie, po przejściu uchwały Dumy przez Radę Państwa i za twierdzeniu jej przez cara, powstała w drugiej połowie 1912 r. nowa gub. chełmska, która administracyjnie została podporządkowana Petersburgowi, w zakresie szkolnictwa i sądownictwa Kijowowi, a jedynie militarnie Warszawie. W kwietniu 1913 r. ustalono dokładnie granice guberni, a ostateczne oderwanie od Królestwa nastąpiło już w czasie wojny, z początkiem kwietnia 1915 r.

Żywot guberni był jednak krótkotrwały. Wojska państw centralnych zajęły obszary wchodzące w jej skład. Już przed tym znaczna część ludności prawosławnej opuściła Chełmszczyznę i Podlasie, wyjeżdżając na wschód, co jeszcze bardziej zmieniło stosunek liczbowy na korzyść ludności polskiej, co prawda wyniszczonej i wymęczonej postępowaniem władz rosyjskich i wojska przed wojną i w czasie odwrotu armii rosyjskiej.

Dwa i pół roku później sprawa Chełmszczyzny wpływa na forum międzynarodowym i staje znów w centrum bolesnego zainteresowania całego społeczeństwa polskiego. Oto 9 II 1918 państwa centralne zawierają w Brześciu traktat pokojowy z Centralną Radą Ukraińską. W tym czasie, tj. w początkach 1918 r. „wszystkie spojrzenia były skierowane na Ukrainę”<sup>8</sup>. Zarówno Niemcy, jak i Austro-Węgry widziały w niej ratunek przed katastrofą aprowizacyjną, a Niemcy dodatkowo wiązały z nią wielkie nadzieje ekonomiczno-polityczne na przyszłość. Z punktu widzenia interesującego nas tematu główne znaczenie miał p. 2 art. II traktatu, w którym państwa centralne odstąpiły Ukrainie Chełmszczyznę i Podlasie w zakresie szerszym, niż uczyniły to władze rosyjskie, tworząc gub. chełmską.

Wytyczona linia graniczna oznaczała, że do Ukrainy zostają przyłączone: powiaty tomaszowski, hrubieszowski i włodawski w całości, prawie w całości powiaty zamojski z Zamościem, chełmski, radzyński i konstantynowski, pół biłgorajskiego i część krasnostawskiego. Nowa granica biegła na niektórych odcinkach dalej na zachód niż dawna granica gub. chełmskiej i odrywała jeszcze większą liczbę ludności. Obszar ten obejmował obecnie 16 tys. km<sup>2</sup> z prawie milionem ludności, której 55% stanowili Polacy, 30% Ukraińcy i 15% inni. Z art. II traktatu ściśle był związany art. III, omawiający sprawy gospodarcze w szczególności „wzajemną wymianę nadwyżek gospodarczych”, co było zakamuflowaną formą zobowiązania się Ukrainy do poważnych dostaw zboża i innych produktów rolniczych<sup>9</sup>.

Jakie były kulisy tych postanowień? 4 dni wcześniej, tj. 4 II 1918 sprawy te zostały uzgodnione na naradzie w Berlinie, w której ze stro-

<sup>7</sup> Raport z 19 XII 1911, ib., s. 110—2.

<sup>8</sup> *Die Ursachen des deutschen Zusammenbruchs im Jahre 1918*. Das Werk des parlamentarischen Untersuchungsausschusses, 4 Reihe, t. 3, s. 40, Berlin 1918.

<sup>9</sup> Jak pisał Czernin z Brześcia do obu (austriackiego i węgierskiego) premierów chciał on do traktatu wprowadzić punkt o dostawie 1 mln ton zboża, ale wobec stanowiska delegatów ukraińskich, którzy wskazywali, że takie wyraźne postanowienie skompromitowałoby Centralną Radę wobec ludności, zgodził się na powyższe sformułowanie art. III. Natomiast delegaci ukraińscy przyjęli osobistą odpowiedzialność za dostarczenie 1 mln ton zboża. *Die deutsche Okkupation der Ukraine, Geheimdokumente*, Strassburg 1937, cyt. wg *Krach niemieckiej okupacji na Ukrainie*, Moskwa 1936. Dokument ten budzi pewne wątpliwości, nosi on bowiem datę 5 lutego, a w dniu tym Czernin znajdował się w Berlinie.

ny niemieckiej brali udział m.in. kanclerz Hertling, minister spraw zagranicznych Kühlmann i Ludendorff, ze strony Austro-Węgier minister spraw zagranicznych hr. Czernin. Obie strony przedstawiały decyzję o odstąpieniu Chełmszczyzny jako swoją ofiarę na ołtarzu potrzebnego zboża ukraińskiego<sup>10</sup>. W ustach przedstawicieli Niemiec słowa te brzmiały obłudnie i cynicznie, ponieważ — jak wskazywano wyżej — cele niemieckie wobec Ukrainy i Rosji były dalekosiężne i wychodziły poza doraźne potrzeby aprowizacyjne, a poza tym nie mieli oni nic przeciw temu, by posunięciem tym utrudnić sytuację swego sojusznika znad Dunaju i uniemożliwić rozwiązanie austro-polskie. Natomiast dla Czernina sprawa zboża stała rzeczywiście na pierwszym planie i gotów on był podporządkować jej sprawę niezadowolenia społeczeństwa polskiego, a nawet rozwiązania austro-polskiego.

9 II 1918 wysłał Czernin pismo do przedstawiciela Austro-Węgier w Warszawie, Ugrona, w którym wyjaśnia powody swej zgody na odstąpienie Chełmszczyzny: Ukraina to jedyny dostawca środków żywności. Katastrofa aprowizacyjna nakazywała natychmiastowe zawarcie traktatu. „To bezwarunkowo konieczne szybkie zawarcie traktatu można było jednak osiągnąć wyłącznie kosztem odstąpienia Ukrainie okręgu chełmskiego, byliśmy zmuszeni ponieść tę ofiarę w traktacie pokojowym”. Zdając sobie sprawę z wrażenia, jakie ta wiadomość wywrze na Polakach, informuje Czernin Ugrona — mala fide, ponieważ nie odpowiadało to prawdzie — że w zamian Niemcy zrezygnują ze swych daleko posuniętych postulatów rektyfikacyjnych na zachodniej i północnej granicy Polski i pójdą na koncesje gospodarze. Poleca Ugronowi, by tymi informacjami podzielił się z najbardziej zaufanymi osobistościami i sugerował, że „przyłączenie się Polski do Monarchii (sc. Austro-Węgier) stanowi jedyny środek ochronny przeciw coraz szybciej rozszerzającej się truciznie bolszewizmu i głoszonemu przezeń duchowi nieporządku”<sup>11</sup>.

Wrażenie, jakie wiadomość o traktacie i zawartych w nim postanowieniach w sprawie Chełmszczyzny wywołała w Polsce, było rzeczywiście gromne. Oburzenie ogarnęło, jak w 1911 r., całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy i grupy, wszystkie kierunki polityczne. Obecnie jednak zasięg i nasilenie oburzenia były jeszcze większe, a poza tym istniały korzystniejsze warunki dla jego manifestowania.

W Warszawie, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Chełmie, Puławach, Krasnymstawie i wielu innych miejscowościach Królestwa, a także we Lwowie i Krakowie 10—14 II odbyły się masowe demonstracje. Wybijano szyby w urzędach i instytucjach austriackich i niemieckich, unieruchamiano tramwaje, palono portrety cesarza Karola i Wilhelma II oraz godła i sztandary państw okupacyjnych. Dochodziło do starć z wojskiem i policją, padali zabici i wielu rannych<sup>12</sup>. W Warszawie podał się do dymisji rząd Rady Regencyjnej, w Lublinie wszyscy Polacy z generał-gubernatorem Szeptyckim na czele, w Galicji złożyli swe godności tajni radcy dworu — Biliński, Bobrzyński, Jaworski i Tarnowski. Przedstawiciel Austro-Węgier w Warszawie Ugron okre-

<sup>10</sup> L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918*, Warszawa 1962, s. 266.

<sup>11</sup> Haus-Hof-und Staatsarchiv (HHSA) w Wiedniu-Krieg 70/7 XII 1917 — V 1918, bez pag.

<sup>12</sup> Komunikat Informacyjny nr nr 116 z 15 II; 117 z 19 II; 120 z 18 III 1918. WAP Kraków, NKN 127.

ślał to, co się stało w Brześciu, jako katastrofę, jako koniec austro-polskiej koncepcji, uważał się za skompromitowanego, ponieważ stałe zaprzeczał pogłoskom na ten temat i nawet nosił się z zamiarem podania się do dymisji<sup>13</sup>. Wszystkie partie potępiły najostrzej „czwarty rozbiór Polski”. Jeden z oficerów II Brygady, która znajdowała się w tym czasie na Bukowinie tak opisuje reakcję na wiadomość o zawarciu traktatu i jego treści: „Wtem jak grom spada wiadomość o pokoju brzeskim. Wśród żołnierzy i oficerów zapanowała wściekłość i rozpacz, niejeden po przeczytaniu rozplakał się”<sup>14</sup>. W nocy z 15 na 16 II 1918 1500 żołnierzy i 100 oficerów brygady pod dowództwem J. Hallera przebiło się przez linię frontu i połączyło się z II Korpusem, stacjonującym na Ukrainie.

Fala oburzenia i protestów w Polsce zbiegała się z podminowaniem pozycji Centralnej Rady na Ukrainie. Już w momencie podpisywania traktatu w Brześciu jej sytuacja wojskowa, społeczna i polityczna była fatalna. Rada zmuszona była się przenieść z Kijowa do Żytomierza. Każdy dzień przynosił dalsze straty. Centralna Rada zwróciła się do państw centralnych o interwencję i wysłanie wojsk okupacyjnych na Ukrainę, by zapobiec postępowi wojsk czerwonych i wzrostowi wrzenia społecznego w samym kraju.

Austro-Węgrom groziła utrata nadziei na austro-polskie rozwiązanie, równocześnie na otrzymanie zboża z Ukrainy. To skłoniło Czernina do poczynienia pewnych kroków w kierunku częściowego przynajmniej wycofania się ze zobowiązań, podjętych w Brześciu, i częściowego przynajmniej spełnienia postulatów polskich, a w każdym razie do uprawiania polityki zwlekania. 18 II 1918 zawiadamia on ambasadora Austro-Węgier w Berlinie Hohenlohego, że Rada znajduje się w rozpaczliwej sytuacji i że na pewno nie będzie w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań zbożowych. Powoływał się na art. IX traktatu, który wskazywał na nierozzerwalny związek wszystkich części składowych traktatu. W interpretacji Czernina niewykonanie jednego z postanowień traktatowych, np. dotyczącego spraw gospodarczych, pozwala unieważnić inne, np. odnoszące się do Chełmszczyzny. Czernin nie miał zamiaru ewakuować w danym momencie okręgu chełmskiego, ale część północna, Podlasie, okupowana była przez wojska niemieckie. W związku z tym zalecał Hohenlohemu dokonanie démarchy u rządu niemieckiego, by i Niemcy nie ewakuowali zajętego przez siebie obszaru przed ratyfikacją traktatu brzeskiego oraz by nie ratyfikowali go przed Austro-Węgrami<sup>15</sup>.

Tego samego dnia przesłał Czernin odpis powyższej depechy przedstawicielom swoim w Warszawie i polecił baronowi Lago złożenie Radzie Regencyjnej następującego oświadczenia: w pertraktacjach z przedstawicielami Ukrainy udało się uzyskać pełną znaczenia i równającą się całkowitej zmianie reinterpretację art. II traktatu brzeskiego w duchu życzeń polskich. Zostanie mianowicie powołana komisja delimitacyjna (z udziałem przedstawicieli polskich), która nie związana linią ustaloną p. 2 art. II będzie mogła przesunąć granicę bardziej na

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat Grosfeld o.c s. 271—4.

<sup>14</sup> *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I, Warszawa 1957, s. 336.

<sup>15</sup> HNSA-Krieg 70/7 XII 1917 — V 1918 bez pag.

wschód<sup>16</sup>. Tegoż dnia informuje Czernin o tym samym szefa sztabu generalnego Austro-Węgier gen. Arza dodając, że w zamian za te koncesje ukraińskie był zmuszony wyrazić zgodę na udzielenie Ukraińcom pomocy wojskowej<sup>17</sup>. 4 III 1918 podpisano rzeczywiście dodatkowy protokół interpretacyjny do p. 2 art. II traktatu brzeskiego, który przewidywał utworzenie komisji delimitacyjnej, a tym samym możliwość dokonania pewnych zmian granicznych.

W pierwszych dniach kwietnia przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier parafowali, a 23 kwietnia podpisali umowę gospodarczą z rządem Centralnej Rady, mocą której ten ostatni zobowiązał się dostarczyć do 31 VII 1918 600 mln pudów zboża, 400 mln jaj, 2,75 mln pudów żywca oraz poważne ilości innych artykułów żywnościowych<sup>18</sup>. Ale dni Centralnej Rady były już policzone. Bezsilność, a nawet bierny opór rządu, jak to podejrzewali przedstawiciele Niemiec — Mumm i Austro-Węgier — Forgach, nie dawały żadnej gwarancji, że zobowiązania gospodarcze będą dotrzymane. Wątpili, czy w maju i czerwcu jakiegokolwiek dostawy dojdą do skutku. Obaj — wraz z przedstawicielami wojsk okupacyjnych — doszli do wniosku, że współpraca z obecnym rządem jest niemożliwa, że należy powołać nowy, który będzie ściśle wykonywał zalecenia władz okupacyjnych.

I rzeczywiście w ostatnich dniach kwietnia dochodzi do marionetkowego zamachu stanu, Centralna Rada zostaje obalona, a naczelną władzę obejmuje hetman Skoropadski, za którym, jak pisał Mumm „stoi decydujący obecnie w kraju czynnik, tj. niemieckie dowództwo wojskowe”<sup>19</sup>. W zakresie interesującego nas tematu rząd Skoropadskiego pragnął przyspieszyć ratyfikację traktatu brzeskiego. Niemcy, Bułgaria i Turcja były gotowe uwzględnić to życzenie i ułatwić w ten sposób sytuację Skoropadskiemu. Z ratyfikacją ociążały się jednak Austro-Węgry, które w dalszym ciągu łączyły sprawę ratyfikacji z wykonaniem przez Ukrainę zobowiązań zbożowych. W kwietniu nastąpiła — jak wiadomo — zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier. Czernin był zmuszony podać się do dymisji, a stanowisko to objął, nieobciążony osobiście odpowiedzialnością za traktat i większy niż Czernin zwolennik austro-polskiego rozwiązania, Burian. Miał on zamiar, w razie niedostarczenia do połowy lipca przewidzianych ilości zboża, unieważnić tajny protokół do traktatu brzeskiego, dotyczący Galicji Wschodniej oraz zmienić postanowienia odnośnie do Chełmszczyzny<sup>20</sup>.

Niemcy prowadziły grę podwójną. Z jednej strony Kühlmann przyrzekał Burianowi poparcie w sprawie Chełmszczyzny, ale równocześnie wyrażał wątpliwości, czy traktat przewiduje bezpośredni związek między niewykonaniem umowy zbożowej w terminie do 30 lipca, a nieratyfikowaniem traktatu, na co zgodnie z art. IX i całym duchem traktatu powoływał się Burian<sup>21</sup>.

Przedstawiciel austriackiego MSZ w Kijowie, Larisch, w trakcie rozmowy z Mummem, który oświadczył, że Niemcy przykładają wielką wagę do ratyfikacji traktatu dla wzmocnienia pozycji Skoropadskiego,

<sup>16</sup> Ib.

<sup>17</sup> Ib.

<sup>18</sup> *Die deutsche Okkupation*, l.c.

<sup>19</sup> Ib.

<sup>20</sup> Burian do Hohenlohego 8 VI 1918-HHSA Krieg 70/6 b.p.

<sup>21</sup> Ib.

odniósł wyraźnie wrażenie, że na poparcie Niemiec w sprawie Chełmszczyzny nie można liczyć<sup>22</sup>. Zarówno Skoropadski, jak i popierający go Niemcy raczej zgodziliby się na unieważnienie tajnego protokołu w sprawie Galicji niż na zasadnicze zmiany w sprawie Chełmszczyzny. Próby nacisku ze strony Buriana nie dały rezultatu<sup>23</sup>. W tej sytuacji rząd Austro-Węgier postanowił pozostawić na razie sprawę Chełmszczyzny w zawieszeniu, a uzyskać likwidację tajnego protokołu. Strona ukraińska domagała się ratyfikacji traktatu, ale, jak instruował Burian Forgacha przed rozmową ze Skoropadskim, dla Austro-Węgier było to skomplikowane zagadnienie, ponieważ istotne warunki traktatu (dostawy zboża) nie zostały spełnione, a zgodnie z art. IX traktat stanowił jedną całość. Poza tym umowy brzeskie były zawierane w innych okolicznościach z rządem, który, jak wkrótce się okazało, nie miał wcale władzy i który trzeba było przy pomocy wojsk niemieckich i austriackich osadzać w kraju. W tym stanie rzeczy Burian proponował, zamiast zawierania nowego porozumienia, jednostronne unieważnienie przez Austro-Węgry tajnego protokołu, co i dla Skoropadskiego powinno być wygodniejsze<sup>24</sup>.

Zarysowała się więc perspektywa ratyfikacji traktatu brzeskiego wprawdzie bez tajnego protokołu, ale na gruncie art. II p. 2. Ten obrót sprawy wywołał zaniepokojenie referentów spraw polskich w austriackim MSZ. Zgodnie z aluzjami poprzednika Buriana, Czernina, Polacy spodziewali się — pisał Andrian — że niedostarczenie przez Ukraińców zboża pociągnie za sobą unieważnienie brzeskich postanowień w sprawie Chełmszczyzny. Perspektywa ratyfikacji musiałaby wywołać ogromne rozczarowanie polityków, a gdyby wiadomość o tym doszła do szerszych kół, wywołałoby to radykalną recydywę nastrojów lutowych. Rekomendował więc Andrian już obecnie dać do zrozumienia zaufanym Polakom (np. hr. Tarnowskiemu), że w komisji generalnej przedstawiciel Austro-Węgier będzie głosował za linią Bugu, że przeciw głosom Austro-Węgier i Polski nie będzie można niczego przeforsować, ponieważ prawo międzynarodowe nie zezwala w takich przypadkach na majoryzację. Gdyby zaś do takiej majoryzacji jednak doszło, to Austro-Węgry i tak niczego w obecnym status quo (część Chełmszczyzny okupowana przez wojska austriackie była — w przeciwieństwie do części okupowanej przez wojska niemieckie — traktowana jak ziemia polska, z polską oświatą, zarządem, wyborami do Rady Stanu itp.) nie zmienią<sup>25</sup>. Odpowiednie rozmowy, w duchu wytycznych Andriana, przeprowadził Burian w Wiedniu z ks. Zdzisławem Lubomirskim, a Ugron w Warszawie z premierem J. K. Steczkowskim<sup>26</sup>.

15 lipca Bułgaria wymieniła z Ukrainą dokumenty ratyfikujące traktat brzeski, 24 lipca uczyniły to Niemcy, co skłoniło Buriana do wyrażenia żalu, że Niemcy uczyniły to bez porozumienia się ze swym austro-węgierskim sojusznikiem<sup>27</sup>.

Przedstawiciele Austro-Węgier na Ukrainie alarmowali Min. Spraw

<sup>22</sup> Larisch do Buriana, 20 VI 1918, ib.

<sup>23</sup> Larisch do Buriana, 20 VI i 22 VI, Burian do Larischa 24 VI, Forgach do Buriana 28 VI, Hohenlohe do Buriana 9 VII 1918, ib.

<sup>24</sup> Burian do Forgacha 1 VII 1918, ib.

<sup>25</sup> Notatka Andriana z 4 VII 1918, ib.

<sup>26</sup> Burian do Ugrona 8 VII i Ugron do Buriana 13 VII 1918, ib.

<sup>27</sup> Stallberg z ambasady niemieckiej w Wiedniu do Buriana i Burian do Stallberga 24 VII 1918, ib.

Zagranicznych w Wiedniu, by i Austria ratyfikowała traktat, ograniczając się do oświadczenia, że okupowana przez nią część Chełmszczyzny zostanie odstąpiona Ukrainie, gdy zaistnieją warunki, gwarantujące trwałość nowej granicy<sup>28</sup>. Ale Burian, któremu bliska była idea austro-polskiego rozwiązania i który zdawał sobie sprawę z roli, jaką Chełmszczyzna odgrywa w nastrojach i stanowisku Polaków, nie był skłonny do ustępstw na tym odcinku. 20 lipca wysłał on Forgachowi instrukcję, by ten sprecyzował wobec Skoropadskiego stanowisko Austro-Węgier w sposób następujący: sprawa granicy ukraińsko-polskiej pozostaje otwarta. Protokół z 4 III 1918 uzupełniający art. II traktatu pokojowego przewiduje utworzenie mieszanej komisji delimitacyjnej, która ma dopiero ustalić granicę zgodnie z zasadą etnograficzną i życzeniami ludności. Ale jest to ogólnik nie do zrealizowania. Należy jeszcze przed ratyfikacją ustalić granicę polsko-ukraińską na Bugu. Przemawiają za tym względy narodowościowe, gospodarcze, geograficzne i polityczne.

Prawdą jest, że w pierwotnych umowach brzeskich Austria zrezygnowała z tego stanowiska i obiecywała Ukrainie znacznie więcej. Ale konstrukcja traktatu brzeskiego opierała się na 3 elementach: 1. dostawach zboża ukraińskiego; 2. tajnym protokole galicyjskim; 3. Chełmszczyźnie dla Ukrainy. Ponieważ Ukraina nie wywiązała się ze swych zobowiązań zobożowych, cała konstrukcja upada, zgodnie z art. IX i całym duchem układu. Ale i w interesie Ukrainy leży ułożenie dobrosąsiedzkich, pokojowych stosunków z Polską. Proponuje więc Burian, by jeszcze przed ratyfikacją traktatu brzeskiego Ukraina zadeklarowała swe désintéressement w stosunku do obszarów na zachód od Bugu. Projekt takiej deklaracji Burian załączał i oferował swe usługi, jako pośrednik między stroną ukraińską i polską, która mogłaby również odpowiednią deklarację ogłosić<sup>29</sup>. Kopię tego pisma przesłał Burian Ugronowi do Warszawy, zalecając mu delikatne inspirowanie prasy polskiej w kierunku wysuwania postulatów wobec terenów zabużańskich. Inspirator (Austro-Węgry) miał oczywiście pozostać nieznanym<sup>30</sup>. Szło prawdopodobnie o wywarcie nacisku na rząd Skoropadskiego i na Niemców, by się zgodzili na linię Bugu.

Zgodnie z tą instrukcją Ugron skłonił polityków polskich do przeprowadzenia debaty na temat Chełmszczyzny na posiedzeniu Rady Stanu, w czasie której — znów zgodnie z dyrektywą Buriana — miały być podniesione aspiracje polskie do terenów zabużańskich, a przebieg debaty opublikowany w prasie<sup>31</sup>. I rzeczywiście następnego dnia, 29 lipca, na 11 posiedzeniu Rady Stanu wpłynął wniosek nagły, podpisany przez trzydziestu kilku członków, który w nawiązaniu do wiadomości agencyjnych o wymianie not ratyfikacyjnych między Niemcami i Ukrainą, postulował wezwanie rządu, by „poczynił odpowiednie kroki w celu obrony interesów Państwa Polskiego, zagrożonych przez Traktat Brzeski”<sup>32</sup>.

W ożywionej debacie uwypuklono szczególne znaczenie, jakie Polacy przywiązują do ziemi „zlanej krwią męczeńską [...], ziemi, na któ-

<sup>28</sup> Forgach do Buriana 22 VII 1918, ib.

<sup>29</sup> Burian do Forgacha 20 VII 1918, ib. Instrukcja ta rozminęła się ze wspomnianym wyżej pismem Forgacha z 22 VII.

<sup>30</sup> Burian do Ugrona 24 VII 1918, ib.

<sup>31</sup> Ugron do Buriana 28 VII 1918, ib.

<sup>32</sup> Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Rady Stanu Królestwa Polskiego b.d.m.w. s. 242.



rej wnoszą się w Pratulinie i Duchowie mogiły męczenników, którzy za wiarę katolicką i za Polskę ginęli od kul rosyjskich”; oceniano traktat brzeski jako zamach na prawa narodowe polskie, jako nowy rozbiór Polski. Piętnowano niedawne wystąpienie hr. Czernina, w którym oświadczył on, że Polska nie musi posiadać całej gub. chełmskiej. Zgodnie z instrukcją Buriana poruszono również sprawę ziem zabużańskich z Wołyniem, jako ziem, które winny Polsce być zwrócone. Na zakończenie dyrektor departamentu stanu, ks. Janusz Radziwiłł stwierdził, że 31 lipca mija termin, do którego Ukraina miała dostarczyć znacznych kontyngentów zboża, że rząd austriacki odnosi się lojalnie, a nawet życzliwie do polskich dezyderatów i wyraził nadzieję, że będą one uwzględnione. Wniosek został oczywiście jednomyślnie uchwalony<sup>33</sup>.

W tym samym czasie przedstawiciele Austro-Węgier w Kijowie starają się wypełnić instrukcję Buriana z 20 lipca. 3 sierpnia Forgach przedstawia Skoropadskiemu punkt widzenia i argumenty Buriana. Skoropadski znał jednak stanowisko Niemiec oraz Ukraińców galicyjskich, którzy domagali się ratyfikacji na gruncie przyznania Chełmszczyzny Ukrainie, gotów był zrezygnować z tajnego protokołu galicyjskiego, ale nie z Chełmszczyzny. Podobne stanowisko zajmował minister spraw zagranicznych, Łysogub<sup>34</sup>. Dopiero 19 sierpnia następuje pewna zmiana. Tego dnia Łysogub wyraził zgodę na odstąpienie przez Ukrainę obsadzonej przez Austro-Węgry części Chełmszczyzny pod następującymi warunkami: 1. Austro-Węgry ratyfikują traktat brzeski; 2. Austro-Węgry i Polska zobowiązują się zabezpieczyć interesy religijne, narodowe i kulturalne ludności ukraińskiej na tym obszarze; 3. cesja nie odnosi się do północnej Chełmszczyzny, czyli Podlasia, okupowanego przez wojska niemieckie; 4. układ będzie ważny tylko tak długo, jak długo obecna granica polsko-austriacka będzie aktualna (chodziło o Galicję). Forgach wyraził wątpliwości wobec punktu 3 wskazując, że nawet Ukraińcy przyznają, iż Podlasie zamieszkałe jest głównie przez ludność polską oraz wobec punktu 4, który godzi w austro-polskie rozwiązanie<sup>35</sup>. Burian również uważał punkt 4 za nie do przyjęcia, proponował w zamian rozszerzenie punktu 2, w przypadku rozwiązania austro-polskiego, na ochronę praw Ukraińców w Galicji Wschodniej. Zaznaczał, że nie można mówić o cesji Chełmszczyzny, ponieważ nie należy ona ani do Ukrainy, ani do Austro-Węgier. Nie odpowiadała mu forma układu, ponieważ 5-listopadowe Królestwo Polskie nie ma prawa zawierania układów, przewidywał więc wymianę not lub protokołu. Artykuł 3 z zastrzeżeniami akceptował<sup>36</sup>.

Mimo braku ostatecznego porozumienia zwrócił się Burian 1 października do premiera Husarka o wyrażenie zgody na ratyfikację, co nastąpiło 3 października. Dwa dni później przedstawił Burian cesarzowi gotowy dokument ratyfikacyjny do akceptacji, o czym zawiadomił Ugrona, prosząc go o poinformowanie rządu w Warszawie i opinii publicznej. W rozmowie z Ugronem Kucharzewski i ks. Radziwiłł przestrzegali przed katastrofalnymi skutkami tego kroku, zapowiadali swą dymisję, prosili, w interesie austro-polskiego rozwiązania, o przesunię-

<sup>33</sup> Ib.

<sup>34</sup> Forgach do Buriana 5 VIII, 8 VIII, 11 VIII i 12 VIII 1918-HHSA Krieg 70/6.

<sup>35</sup> Forgach do Buriana 19 VIII 1918, ib.

<sup>36</sup> Burian do Forgacha 22 VIII 1918, ib.

cie ratyfikacji o kilka tygodni. Sądziли, że wtedy Polacy sami porozumieją się z Ukaińcami<sup>37</sup>.

9 października zawiadomił Burian Ugrona, że „ze względu na ogólną zmianę sytuacji” (szło o zbliżanie się katastrofy wojennej i politycznej państw centralnych i rządu Skoropadskiego) oraz kierując się życzeniem nieutrudniania sytuacji Kucharzewskiego, postanowiono wstrzymać się z ratyfikacją traktatu brzeskiego<sup>38</sup>. Nigdy też do niej nie doszło.

Ale sprawa północnej części byłej gub. chełmskiej, tj. Podlasia okupowanego przez wojska niemieckie, była jeszcze przez wiele miesięcy przedmiotem troski społeczeństwa i oficjalnych czynników polskich. Już po załamaniu się państw centralnych, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, obszar ten i jego ludność były narażone na gwałty, nadużycia, aresztowania, ekspedycje karne i mordy, dokonywane przez armię niemiecką. Wywołało to nową falę oburzenia społecznego. Sprawa ewakuacji wojsk niemieckich z tych terenów była jednym z głównych postulatów, jakie rząd polski wysuwał pod adresem rządu niemieckiego w listopadzie i grudniu 1918<sup>39</sup>.

Aż wreszcie w procesie jednoczenia ziem polskich przez młode, niepodległe państwo polskie, również cała Chełmszczyzna znalazła się w jego granicach.

#### ВОПРОС ХЕЛМЩИЗНЫ В 1918 Г.

Хелмская земля — территория, населенная главным образом поляками и украинцами, принадлежала Польше от XIV в. до разделов. В 1815 г. Хелмщизну присоединили к образовавшемуся тогда Королевству Польскому.

В настоящем очерке представлено сложное тяжелое положение Хелмщизны в XX в. до 1918 г. и отношение польской общественности к ее судьбам. В своих исследованиях автор главным образом опирался на материалы французских архивов (Archives du Ministère des Affaires Étrangères), а также австрийских (Haus-Hof-und Staatsarchiv).

После длившейся несколько лет дискуссии и подготовки, а также несмотря на кампанию протеста, проведенную польским населением, царские власти создали в 1912 г. Хелмскую губернию, выделив часть территории Королевства Польского и подчинив ее в административном отношении Петербургу, в области просвещения и судостроительства — Киеву и лишь в военном отношении — Варшаве.

Это положение вещей изменилось вследствие вспыхнувшей в 1914 г. войны, когда войска центральных государств заняли в 1915 г. территории, входившие в состав Хелмской губернии.

Вопрос Хелмщизны был выдвинут на международный форум в начале 1918 г. и вновь вызвал острый интерес со стороны польской общественности. 9 февраля 1918 г. центральные государства заключили в Бресте Литовском мирный договор с Центральной Украинской радой. Статья 2 этого договора предусматривала, что к Украине отойдут земли Хелмщизны и Подлясья, занимающие поверхность 16.000 км<sup>2</sup> с одним миллионом населения, 55% которого составляли поляки, а 30% украинцы.

Главным мотивом этого решения со стороны Германии и Австрии было стремление получить взамен хлеб и другие сельскохозяйственные продукты с Украины. Кроме того

<sup>37</sup> Burian do Ugrona 5 X 1918 i Ugron do Buriana 8 X 1918, ib.

<sup>38</sup> Burian do Ugrona 9 X 1918, ib.

<sup>39</sup> Nieco szerzej na ten temat: L. Grosfeld, *Misja hr. Kesslera w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1.

Германия преследовала еще более далекие цели, строя различные планы в отношении Украины и России.

Возмущение, охватившее всю польскую общественность, все общественные группы и политические направления, было еще сильнее чем в 1911 г. Оно грозило полным провалом принятого австро-польского решения польского вопроса. В то же время ни Центральная рада, находившаяся уже тогда на краю гибели, ни сменившее ее правительство гетмана Скоропадского не были в состоянии выполнить принятые ими обязательства по поставке сельскохозяйственных продуктов.

В статье отображены дипломатические и политические кулисы длившихся в течение лета и осени 1918 г. споров и торгов, в результате которых никогда не был ратифицирован австро-венгерский трактат с Украиной, в то время как другие государства его ратифицировали.

Даже после окончания войны, когда центральные государства потерпели поражение, Польша же приобрела независимость, северная часть бывшей Хелмской губернии, т.е. Подлясье, подвергалась насилию, произволу, карательным экспедициям и убийствам, совершаемым германской армией.

Вопрос эвакуации оттуда германских войск являлся одним из важнейших постулатов, выдвигаемых польским правительством в ноябре и декабре 1918 г. по отношению к германскому правительству.

И, наконец, лишь в ходе объединения польских земель вся территория бывшей Хелмской губернии очутилась в пределах возрожденного независимого польского государства.